

VIII Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 11,11-25): Tak przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastką do Betanii.

Nazajutrz, gdy wyszli oni z Betanii, uczuli gołd. A widząc z daleka drzewo figowe, okryte liśćmi, podszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz przyszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. Wtedy rzekł do drzewa: «Niech nikt nigdy nie je owocu z ciebie!» Słyszeli to Jego uczniowie.

I przyszedł do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni powywracały stoły zmieniających pieniądze i ławki tych, którzy sprzedawali gołobie, i nie pozwolił, żeby kto przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię. Potem uczył ich mówiąc: «Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców». Doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, i szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. Gdy zaś wieczór zapadał, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto.

Przechodząc rano, ujrzeni drzewo figowe uschłe od korzeni. Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: «Rabbi, patrz, drzewo figowe, które przeklęte, uszło». Jezus im odpowiedział: «Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: "Podnieś się i rzuś się w morze", a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie. A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie,

je?li macie co przeciw komu, aby tak?e Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczy? wam wykroczenia wasze».

«Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie si? wam»

Fra. Agustí BOADAS Llavat OFM
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, owoce i pro?ba to kluczowe s?owa w Ewangelii. Pan zbli?a si? do drzewa figowego i nie znajduje na nim owoców: tylko li?cie i przeklina je. Wed?ug Izydora z Sewilli, “figa” i “owoc” maj? ten sam rdze?. Nast?pnego dnia, zaskoczeni Aposto?owie mówi? do Niego: «Rabbi, patrz, drzewo figowe, które? przekl??, usch?o» (Mk 11,21). W odpowiedzi Jezus opowiada im o wierze i modlitwie: «MieJCie wiar? w Boga» (Mk 11,22).

S? ludzie, którzy prawie si? nie modl?, a gdy to robi? to z my?l?, by Bóg rozwi?za? problem tak skomplikowany, ?e sami nie widz? rozwi?zania. I argumentuj? s?owami Jezusa, które przed chwil? wys?uchali?my: «Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie si? wam, tylko wierzcie, ?e otrzymacie» (Mk 11,24). Maj? racj?, i to bardzo ludzkie, zrozumia?e i zgodne z prawem, wobec problemów, które nas przerastaj?, zaufajmy Bogu, w jak?? si?? wy?sz? od nas.

Ale trzeba doda?, ?e ka?da modlitwa jest “bezu?yteczna” («wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie» (Mt 6,8)), w takim sensie, ?e nie ma bezpo?redniej warto?ci praktycznej, jak na przykad, w??czenie ?wiat?a. Nie otrzymujemy nic w zamian za modlitw?, bo wszystko, co otrzymujemy od Boga to ?aska nad ?ask?.

Czy w zwi?zku z tym nie musimy si? modli?? Wr?cz przeciwnie: modlitwa tym bardziej jest warto?ciowa, gdy ju? wiemy, ?e to jest ?aska: dlatego, ?e jest “bezu?yteczna” i “za darmo”. Mimo tego jednak mamy korzy?ci, na pewno trzy, które przynosi nam modlitwa pro?by: wewn?trzny spokój (znalezienie przyjaciela w Jezusie i ufno?? w Boga uspokaja); przemy?lenie problemu, zracjonalizowanie go, i przedstawienie go daje nam ju? w po?owie rozwi?zanie; oraz, po trzecie, pomaga nam odró?ni?, co jest dobre, a o co by? mo?e przez kaprys prosimy w naszych intencjach modlitewnych. W zwi?zku z tym, a posteriori rozumiemy oczyma wiary o czym mówi Jezus: «A o cokolwiek prosi? b?dziecie w imi? moje, to uczyni?, aby Ojciec by? otoczony chwa?? w Synu» (J 14,13).

